ISKRA

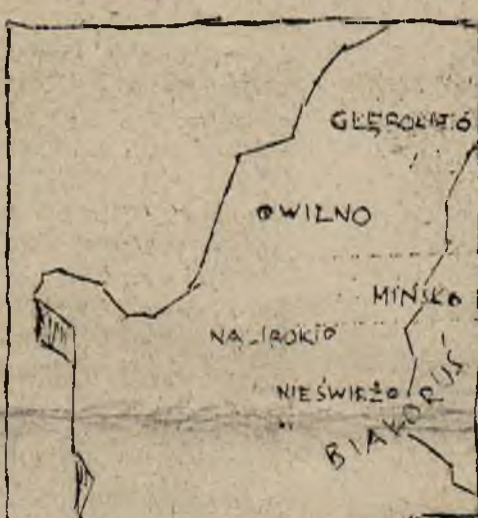
PISMO MŁODZIEŻY KONFEDERACJI NARODU Nr 2

ROK I Warszawa, wtorek 21 marca 1944 r. NR.2 -

WYMOWNY BILANS x/

/Wz3/Pokojowe tendencje Rosji wobec Polski, których wykładnikiem mają być obecne żądania Rosji poparte przez Churchilla i uznane przez niego jako tego, co "uważane jest za słuszne i sprawiedliwe", ilustruje bilans wymownie dziejowy stosunków polsko-moskiewskich.

Od pierwszego napadu moskiewskiego na ziemie polskie/1494/ to jest od zarania niepodległości państwa moskiewskiego minęło do chwili obecnej cztery i pół wieku. W ciągu tego okresu Polska prowadziła z Rosją 21 wojen, w tym cztery powstania, sprowokowane przez Rosję uciskiem. Na te 21 wojen tylko 3 wszczęte były przez Polskę/łącznie z udziałem Księstwa Warszawskiego w wojnie napoleońskiej/, przy czym wszystkie trzy miały na celu odebranie ziem w poprzednich wojnach Polsce przez Rosję zabranych. Polska nie prowadziła z Rosją ani jednej wojny zaborczej, nawet po rozbiciu W.Ks.Moskiewskiego i zdobyciu stolicy Moskwy, odebrała tylko te ziemie, które Rosja przedtem jej wydarła/i to nie wszystkie/, podczas kiedy wszystkie wojny prowadzone przeciw Polsce przez Rosję były wojnami zaborczymi.



Na 21 wojen polsko- rosyjskich tylko trzy razy zawierano pokój zo- został zerwany przez Rosję dziesięć wojen nie miało żadnego traktatowego zakończenia, względnie zakończyło się wydaniem jednostronnej konwencji przez Rosję, reszta zaś wojen zakończyła się rozejmem. Ogółem nie licząc pokojów, zawierano 9 rozejmów na pewną określoną ilość lat, z czego 4 razy zostały złamane przez Rosję, a tylko 5 dobiegło końca w przewidzianym terminie. Polska nie naruszyła warunków ani jednego rozejmu i ani jednego pokoju.

Polska zawierała tylko trzy razy pokój z Rosją, a więc formalnie były tylko trzy długotrwałe wojny, przerywane od czasu do czasu rozejmami. Od zrzucenia zwierzchnictwa tatarskiego przez W.Ks.Moskiewskie do pierwszego napadu na Polskę upłynęło tylko 14 lat, od "pokoju wieczystego" /1508/do najbliższego napadu na Polskę zaledwie 4 lata, od pokoju polanowskiego/1634/do do najbliższego napadu na Polskę 20 lat, od pokoju ryskiego do napadu w 1939 r.-18 lat. W sumie więc na 464 lata istnienia państwa rosyjskiego tylko 56 lat przypada na okres pokoju z Polską.

Pierwszy okres wojen/do "pokoju

x/Przdruk z Nowej Polski Wiadomości Codziennych nr.49/

/dok.ze str.1/
wieczystego"/kończy się utratą przez Polskę znacznych obszarów w dorzeczu Desny górnego Dońca,Oki i Dźwiny.Drugi okres wojen/do pokoju polanowskiego/kończy się odzyskaniem przez Polskę prawie wszystkich utraconych poprzednio obszarów wreszcie trzeci okres/do traktatu ryskiego/kończy się utratą prez Polskę prawie całego dorzecza Dniepru.W traktacie ryskim Polska uzyskuje wschodnie granice z okresu drugiego rozbioru Polski.Obecnie Moskwa rząda granic,które idą jeszcze dalej,niż zachodnie jej granice po trzecim rozbiorze Polski. Żąda czwartego rozbioru Polski.

"NIE DAMY WSCHODU POLSKI"

Wśród społeczeństwa polskiego/ /szczególniej starszego/panuje przekonanie,że Polska na wschodzie kończy się na Bugu.Jest to mniemanie nie mające żadnego oparcia w rzeczywistości,a tym groźniejsze,że idzie na rękę naszemu tysiącdziesięcioletniemu okupantowi.Obowiązkiem każdego Polaka,bez względu na wiek jest walka z zabobonem"rosyjskości"naszych ziem na wschodzie.

Umieszczone poniżej głosy ludności Mińszczyzny są argumentem w tej walce.Język białoruski,to taki sam dialekt polski,jak gwara góralska,czy kaszubska.Polak rozumie ją bez trudu.Ludność tamtych terenów garnie się do polskości,etnicznie i historycznie mamy prawo i obowiązek upominać się o te tereny.

Gdy oddziały uderzenia walczą za Bugiem,gdy Rząd Rzeczypospolitej w Londynie trwa nieugięcie na stanowisku integralności ziem polskich,my młodzież polska wraz z całym pokoleniem wychowanym w wolnym państwie obiecać musimy:nie oddamy wschodu!

Nie zostawimy białoruskich rodaków,na pastwę bolszewizmu w razie potrzeby krwią przypieczętujemy nasze prawo,do tego,co szachrajstwo dyplomatów pragnie nam wydrzeć,a co bez względu na wartość materialną jest taką samą częścią Polski jak Poznań,Kraków, i Warszawa.

ZIEMIE ZA BUGIEM

NALEŻĄ DO POLSKI!

I BĘDĄ POLSKIE!

DA BOJU

Hej biełarusy!Czas nam da boju!
Bić maskalou,z ajczyzny prahnać!
Rodnaja Polszcza,my za Taboju
Pojdziem za miły kraj pomirać!

Musim uspomnić słaunyja hody
Jak karalom nasz Zyhmunt był
Biu jon maskala u czas niauzhody
A maskal tojże strachu wyu.

Dosyć ciarpielim,bolsz nie czekajma
Boh pasyłaje nas u boj
Szto jość wojstraje u ruki chapajma
Sam uzbroisz sia - inszych uzbroj.

/dok.wiersza ze str.2/

Nie raniej spakoj nam zawitaje
Nie raniej unożny ułożym miecz
Aż w naszym krai wolność zaźjaje
Aż my prahonim maskala precz

Wiernucca naszy ludzi da kraju
Pole adzieniecca runiu i u kołas
Budziem pry Polszczy u naszym raju
Tedy paczujecca radości hołas.

Miensk Litouski 1943 h.

Autorem tej bojowej pieśni,którą dziś śpiewa młodzież białoruska, jest 19-letni Białorusin z okolic Mińska Litewskiego.

Objaśnienia słów pieśni "Da boju",na ostatniej stronie.

G Ł O S Z B I A Ł O R U S I

Jak zmora straszliwa rosną w miarę powodzenia oręża bolszewickiego żądania Moskwy co do Polskich ziem wschodnich.Topór,który nas Mińszczan rąbał przez lat dwadzieścia zawisł oto nad połową obszaru Rzeczypospolitej,Rząd Polski broni granic uchwalonych traktatem ryskim.O nas nie myśli nikt.

Polsko!woła do ciebie lud twój własny.lud.który przeżywał przez lat dwadzieścia całe piekło bolszewickiej niewoli z całą grozą prześladowań tak ciężkich jakich nie znają dzieje,lud,któremu wydarto Boga i splugawiono kościoły;któremu wydarto ziemię i którego terrorem zmuszają do obłudy i kłamstwa.Woła do ciebie ziemia z której rozległ się przed 170 laty potężny krzyk Rejtana-ziemia,która wydała Kościuszkę i Mickiewicza-Polsko!Białoruś pragnie być zjednoczona z Tobą!

Polsko!wiesz o tem jako i my wiemy,że po układach pokojowych,powinna powrócić do ciebie każda ziemia, która przez wieki była Twoją i na której żyją Polacy-bez względu na to czy jest bogatą czy ubogą,czy była gnębiona przez niemców czy moskali,czy stoją na niej fabryki i rozwijają się kopalnie,czy tylko szumią lasy i stoją bagna ubogie.

Polsko!nie zaparliśmy się ciebie pod terrorem kata,nie zaparliśmy się ciebie w lochach podziemnych,oczekując śmierci za ciebie, nie zaparliśmy się ciebie mrąc z głodu i zimna w dalekich drogach syberyjskich,nie zaparliśmy się ciebie kiedy wróg wydzierał nam naszych synów i córki-i Ty Polsko nie zaprzesz się nas przed światem -mówią Ci,Polsko o sprawiedliwości i o rozsądku.

Czy sprawiedliwością byłoby oddać nasz wierny lud białoruski.kt który pragnie Boga i ziemi. który związany był z Tobą przez wieki całe.który garnie się do Ciebie,którego gwara jest zbliżona do mowy polskiej.więcej niż do rosyjskiej. ten lud łagodny i dobroduszny,który nienawidzi kołchozów i bolszewizmu,i wśród którego trafiają się komuniści ni mniej ani więcej,niż we wszystkich krajach europejskich -czy byłoby sprawiedliwością oddać ten lud na pożarcie potwornej bestji sowieckiej?I czy byłoby rozsądkiem wzmocnić kilkanaście milionów naszego odwiecznego wroga, aby z tym większą siła na nas

---

przy najbliższej sposobności udorzy? Myślą i mówią tak ci,którzy nie znają ani naszego ludu białoruskiego,ani ponurego chłonącego narody piekła,którym jest państwo sowieckie.
W puszczy Nalibockiej rzucone już zostało hasło walki i pomsty za podstępny mord dokonany przez desantów bolszewickich na dowódcach partyzantek polskich dn.1 grudnia 1943 r.Walka objęła niemal całe białoruskie pogranicze od Głębokiego do Nieświeża.Biorą w niej udział Polacy i Białorusini i oto owe bandy sowieckie,przed którymi cofa się już zdemoralizowana już na wc wschodnim froncie armia niemiecka, uciekają w popłochu przed garstką naszej dzielnej młodzieży.Na tę kr krew,którą przelewamy u granic Polski zaklinamy was bohaterscy rodacy nasi walczący w podziemiach- nie zapominajcie o nas.Nie zapominajcie o nas Wy,którzy stanowicie nasz Rząd i bronicie Sprawy Polski w Londynie,gdy wróg żąda od Was ustąpienia prawie połowy Polski - odpowiedzcie mu żądaniem zwrotu Mińszczyzny,krwawiącej ustawicznie pod jego jarzmem przeklętym.Wierzcie nam Mińszczanom,którzy patrzymy z bliska na przebieg walk sowiecko-niemieckich.Wróg nasz bolszewik wyczerpany jest i słaby,a jeśli posuwa się naprzód to tylko dzięki temu,że żołnierz niemiecki do frontu wschodniego jest zniechęcony. Przed zapałem bojowym żołnierza polskiego,armia bolszewicka pierzchnie jak w roku 1920.

Mińszczanin

Mińsk Litewski - 25 luty 1944 r.

^/Wymienione tu miejscowości zostały oznaczone na mapce/str.1/

------------ooo------------

H Y M N P A R T Y Z A N T Ó W P U S Z C Z Y N A L I B O C K I E J .

O Boże,któryś jest na niebie
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń.
Wołamy z puszczy dziś do Ciebie
O polski duch,o polską broń.

Skrusz topór ten co nas druzgocze
Do wolnej Polski wrócić daj,
Niech będzie twierdzą nowej mocy
Nasz dom...nasz kraj,nasz dom...nasz kraj.

W puszczach drzew błogosław Panie
Przysięgę naszą we dniach prób,
Cokolwiek zdarzy się i stanie,
Nie damy Kresów - to nasz ślub.

O Boże któryś jest na niebie
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń,
Wołamy z puszczy dziś do Ciebie
O polski duch,o polski kraj.

Młody partyzant białoruski

Nalibocki grudzień 1943

Wodzisław z Włodawy

"Z ŻYCIA UDERZENIOWCA".

Wstęp

Zamieszczone poniżej urywki wspomnień "Z życia Uderzeniowca" nie mają na celu, ani swą formą, ani swą treścią wywierać jakiegokolwiek działania propagandowego, lub politycznego, są wzięte prosto z życia z chwil w których mieliśmy jedną z najprzyjemniejszych i najszczęśliwszych chwil w naszym życiu, kiedy czuliśmy się całkowicie wolni z możnością otwartej walki z wrogiem, naprawdę bezgranicznie szczęśliwi, zdobywaliśmy wtedy tam za Bugiem wzruszenia i najmocniejsze nasze przejścia bojowe.



Życie Uderzeniowca-Polskiego Partyzanta, na ziemiach wschodnich nie jest, ani lekkie, ani łatwe. Wymaga dużego wysiłku psychicznego i jeszcze większego wysiłku fizycznego. Obfituje zarówno wmomenty triumfu jak i klęski, jak harde życie, które ma swoje radości i bóle.

Momenty najmocniej pozostałe w pamięci wtym miejscu podajemy.

PIERWSZY TRIUMF

Wyjazd z M. odbył się nadspodziewanie dobrze i bez przeszkód. W zatłoczonym pociągu na wschód, zmieściły się i znikły doskonale zarówno nasze Kb i RKM-y jak i wojskowe plecaki, konspiracyjnie owinięte szarym papierem, a mocno wypchane granatami.



Emocja zaczęła się dopiero przy przesiadaniu, na pogranicznej stacji G.G. i "Reichs Komissariat Ostland" na pociąg, który miał nas powieźć na południe. Stacja w N. jest mówiąc technicznie nieprzyjemna. Zgodnie z opinią oddziału stwierdziliśmy, że w rodzaju niemieckiej policji, na tak małą stacyjkę, to naprawdę, [illegible] przekraczająca elementarne zasady dobrego wychowania, a czekanie 4 godz. na następny pociąg wtedy gdy wyżej wymienieni "gentelmani", przeprowadzają ciągłe rewizje wśród podróżnych stanowczo powinno być zlikwidowane.

I właśnie zpowodu tych rewizji mieliśmy pierwszą emocję. Rzecz była zresztą nie słychanie zwyczajna. Poprostu jednego z żandarmów zainteresował/zaiste zabsolutnie z niezrozumiałych powodów/mocno wyładowany plecak Zbyszka K. Obejrzał go, "pomacał" i nic nie mówiąc wyszedł z poczekalni. Wrócił jednak nie długo w towarzystwie dwuch "kolegów" i wszyscy zaczęli podobne paczki oglądać. Przy pierwszej byliśmy spokojni, przy drugiej również, przy piątym plecaku wstaliśmy, a przy szóstym.... Przy szóstym jeden z "gentelmanów" odwrócił się i zobaczył nas z rękami w kieszeniach i niewinnymi uśmiechami na twarzach. I tu właśnie było dość emocji. Żandarmi porozmawiali ze sobą i prędkim krokiem wyszli. A że

/dok.ze str.5/
jednocześnie nasz pociąg nadjechał, więc już nie czekaliśmy na nich, lecz szybko wsiedliśmy i ruszyliśmy w dalszą drogę.

---oooo---

Objaśnienia do wiersza " DA BOJU "/ze str.2/

Objaśnienia słów białoruskich:/ Da boju-do boju/prahnać-przegnać/ /rodnaja-rodzona/Polszcza-Polska/ za toboju-zatobą/ pomirać-umierać/ /uspomnić-przypomnieć/sławnyja hody-sławne gody/karalom-królem/ /u czas nieuzhody-w czas niezgody/Boh-Bóg/siońnia-dzisiaj/w boj-w bój/ /szto jość wojstroje-co jest ostrego/u ruki chapajma-chwytajmy do rąk/ /nie raniej-nie wcześniej/zawitaje-zawita/ u nożny-w pochwy/prahonim--przegonim/wiernucca-wierny/adzieniecca-przybrana/rańniu-runią/u kołos--w kłos/budziem pry Polszczy-będziem przy Polsce/u raju-w raju/ /paczujecca-uczujecie/hokas-okrzyk/.

POKWITOWANIA: Niduny 40 zł. Kotek 1000 zł.